

11 czerwca 1971 godz. 18. 00

Folklor muzyczny ziemi bytomskiej

Dobry wieczór państwu. Kilkoma pieśniami pragnę zbliżyć państwu folklor muzyczny ziemi bytomskiej. Jak wiadomo, okolice Bytomia stanowią dzisiaj środowisko bardzo złożone i posiada swoją rangę gospodarczą, kulturalną i naukową. Mimo wielkomiejskiego charakteru ziemia bytomska zachowała w żywej tradycji bogatą kulturę ludową, w postaci malowniczych strojów rozbarskich, pięknych taśni, zagadek, anegdot i przysłów, a przede wszystkim pieśni i tańców o bardzo złożonej tematyce, niewyczerpanej pomysłowości, wielkiej sile wyrazu.

W długim okresie zaboru kultura ludowa była dla bytomian skuteczną bronią przeciwko wyharodowieniu. Znaczną rolę odegrała tu pieśń ludowa, pielęgnowana z szczególną pieczołowitością. Do jej upowszechnienia przyczynił się wielce amatorski ruch śpiewaczy, a jak wiadomo kolebką tego ruchu był właśnie Bytom. Toteż nie jest dziełem przypadku, że jednym z wykonawców dzisiejszego programu jest zasłużony chór mieszany "Halka" z Bytomia, założony w roku 1913, od wielu lat działający pod przewodnictwem prezesa inżyniera Józefa Kachla przy Bytomskim Zjednoczeniu Przemysłu Węglowego. Na początek chór pod batutą dyrygenta Antoniego Dudy wykona pieśń miłosną o bytomskim mosteczku. Następnie wystąpi żeńskie trio wokalne z towarzyszeniem fletu studentek Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Katowicach z pieśnią żartobliwą. Prosimy.

Bytomski mosteczek

Matka mnie tu posłała

①

♩ = 112 (154)

By-tomski mosteczek o-gi-bo sie,
 by tam szi mosteczek o-gi-bo sie,
 rośnie tam tro-niośia, nie sieko sie,
 rośnie tam tro-niośia, nie sieko sie.

Bytomski mosteczek ogiobo sie,
 rośnie tam trowisia, nie sieko sie.

Żeby jo mosteczek harendował,
 to bym jo mosteczek wyrzutował.

Czerwone i białe róże sadił
 i ciebie dziewczyno odprowadził.

Odprowadził-bym cie aż do lasa,
 a potem zawołał: hura nasza.

1'35"

③

♩ = 100 (18⁴)

Idzie żonka z miasta, i - dzie żonka z miasta
i podskaku - je so - bie, jej ci chłopek
z po - la jedzie, jej ci chłopek z pola jedzie
i na - ze - ko on so - bie.

Idzie żonka z miasta
i podskakuje sobie,
jeji chłopek z pola jedzie
i narzeko on sobie.

Pytam cie sie chłopku,
wieleś ty tam poroż?
Jeno śtyry zogonecki,
boch jesce dziś nie śniadoł.

Pytam cie sie żonko,
wieleś ty tam przepiła?
Jeno śtyry talarecki,
boch sie tam nie bawiła.

I wzión chłopek żonka,
zaprzagnał ją do woza,
uwiązoł ji pecyn chleba,
a nie doł ji noń noża.

I wzión chłopek żonka
i zaprzagnał ją do bron,
przyjrzyjcie sie wszyscy ludzie,
jak to żonkami robią.

I wzión chłopek żonka,
zaprzagnał ją do pługa,
przyjrzyjcie sie wszyscy ludzie,
jak mi to żonka schudła.

(4)

1' 17 4 183/367

$\text{♩} = 107 (94)$

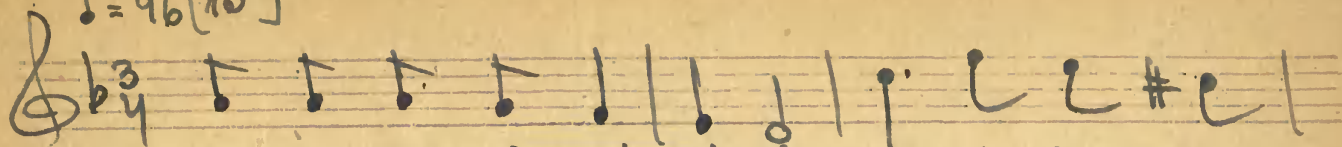
W sie-ni dół, w sie-ni dół, przed sienią do-
 linka, nie puszczaj, nie puszczaj do domu
 Ka-sień-ko ya - sieni-ka.

W sieni dół, w sieni dół,
 przed sienią dolinka,
 nie puszczaj, nie puszczaj do domu
 Kasieńko Jasieńka.

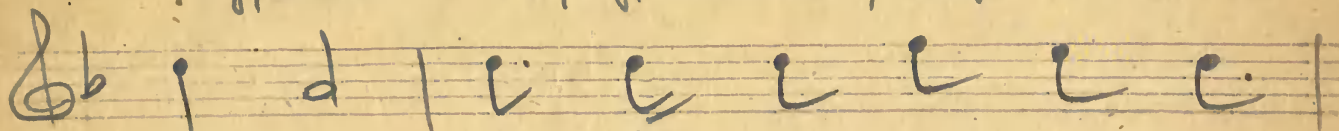
Jakóż go nie puszczać,
 kiedy pięknie prosi,
 i ściska, ściska i całuje,
 dobre winko nosi.

⑤

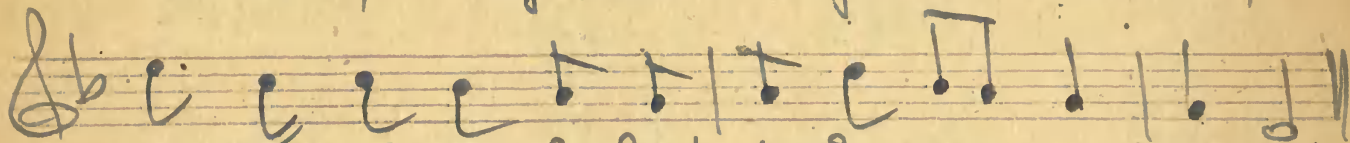
♩ = 96 (154)



Ej, schodźcie nie, ej, schodźcie, moje kom- ra-



teczki, by- dzie- my se łuskać,



bydziemy se łuskać lyśko- we o- rzeszki.

Ej, schodźcie sie, ^{ej}schodźcie,
 moje komrateczki,
 bydziemy se łuskać
 lyśkowe orzeszki.

Ej, schodźcie sie, ej schodźcie,
 moje komrateczki,
 bydziemy se śpiewać
 te szumne śpieweczki.

⑥

♩ = 96 (15m)

W głę- bi gór- no- śla- skiej aie- mi,

po- le- si gór- nis wę- giel ko- pie,

gło- śno o nim mię- dzy swy- mi,

gło- śno też w ca-łej Eu- ro- pie.

W głębi górnośląskiej ziemi
 polski górnik węgiel kopie,
 głośno o nim między swymi,
 głośno też w całej Europie.

Polskie skarby, polska praca,
 polski lud je wydobywa,
 do Polski kraj nasz powraca,
 bo go polskie serce wzywa.

Kończy się niewola sroga,
 w Polsce prawa swe posiedzie,
 bronią swą wypędzi wroga,
 na swej ziemi panem będzie.